Rok II. Kraków, Niedziela dnia 21. lipca 1912 r. Nr. 29.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częściej powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

Nagonka na Mieszczaństwo.

Od kilku lat pojawiają się w niektórych pismach peryodycznych i codziennych artykuły, skierowane przeciw „sferom posiadającym i produkującym“ w ogólności a przeciw mieszczaństwu w szczególności; i nietylko w prasie przeznaczonej dla „sfer nieposiadających i nieprodukujących“ ale nawet na zgromadzeniach i w potocznej rozmowie, pewien odłam tak zwanej inteligencyi, z zamiłowaniem propaguje nienawiść do rdzennej ludności miast, którą posądza się o wyzysk, o zdzierstwo, o wywołanie drożyzny i t. p. zbrodnie. W Krakowie prym w tych systematycznych napaściach dzierżą poważne nawet dzienniki a wtórują im od czasu do czasu inne pisma dla uboższej ludności przeznaczone. Z drugiej strony przyznać musimy, że prasa robotnicza zachowała pod tym względem pewną miarę prawdopobnie dlatego, że robotnicy jako bezpośredni wykonawcy pracy wytwórczej, o kosztach produkcyi mają dość jasne pojęcie i bredniom choćby najsympatyczniejszym nie wierzą.

Systematyczne podjudzanie przeciw mieszczaństwu, kopanie przepaści między „sferą produkującą i posiadającą“ a warstwą ludności „żyjącą ze stałych poborów“, nie przyczyniło się w prawdzie ani do zmniejszenia drożyzny ani do wydatnego zwiększenia tych poborów ale skłoniło niektórych „wielkich“ polityków do podjęcia kroków w Radzie państwa, u rzadu, w Sejmach krajowych i Radach gminnych w celu nałożenia na mieszczaństwo jeszcze większych ciężarów.

W ostatnich czasach uchwalono n. p. ustawy lub wydano rozporządzenia w sprawie budowy domów z mieszkaniami dla urzędników i służby. Domów takich wolnych od podatków rządowych, od dodatków krajowych i gminnych, wybudowano już kilkaset w różnych miastach monarchii, stworzono kilkanaście tysięcy uprzywilijowanych osób, od tego rodzaju opłat uwolnionych. Efekt zaś tej mieszkaniowej akcyi marnym jest pod każdym względem; mieszkańcy tych domów płacą czynsz o bagatelną zaledwie kwotę mniejszy niż w domach prywatnych, rząd zaś, kraj i gminy straciły znaczną sumę dochodów, którą wyrównać musi mieszczaństwo. Do czego doprowadzić może ta „humanitarna“ akcya, obliczyć nie trudno.

Pensye funkcyonaryuszy rządowych wynoszą, jak w jednym z poprzednich numerów naszego pisma podaliśmy, przeszło 763,000.000 kor. rocznie; 33 procent tej sumy t. j. okrągło 250 milj. koron stanowi kwaterowe, względnie dodatek aktywalny, zaś podatek rządowy wraz z dodatkami krajowymi i gminnymi (licząc tylko 30%), wynosiłby przeszło 75.000.000 K rocznie i o taką sumę zmniejszyć się mogą dochody państwowe, krajowe i gminne, jeśliby władze kierując się sprawiedliwością dla wszystkich pracowników rządowych mieszkania wybudować zechciało; gdyby zaś tosamo uczyniły dla swych urzędników autonomiczne władze krajowe i gminne, to ubytek dochodów publicznych dosięgnąłby według naszego przypuszczenia sumy 150.000.000 K., którą z natury rzeczy obciążonoby inne warstwy ludności.

Drugim chybionym a pod wpływem nawoływań osób „żyjących ze stałych poborów wykonanym eksperymentem, było sprowadzanie mięsa zamorskiego; sfery produkujące straciły znaczną sumę dochodu, rząd i gminy odpowiednię kwotę opłat konsumcyjnych, zarobili chodowcy argentyjscy i zamorskie towarzystwa żeglugi, a wszystko to zrobiono nie dla tych, co wołali chleba, lecz dla tych co łaknęli mięsa!

Dalsze eksperymenta prowadzi się obecnie w Krakowie z miejską sprzedażę mleka. Przedsiębiorstwo to prowadzone siłami miejskiemi, bynajmniej nie dla zysku i w zasadzie pożyteczne, zawiodło oczekiwania, gdyż mleko tańszem jest zaledwie o 2 hal. na litrze przyczem jednak ubyło miastu dochodów z opłat targowych i z czynszów za lokale gminne, w których się sprzedaje nabiał, a które dawniej wynajmowano rękodzielnikom na sklepy lub warsztaty.

Gdy nagonka na mieszczaństwo przybrała już takie rozmiary, sprawcy jej posunęli się jeszcze dalej:

Na posiedzeniu krak. Rady miejskiej dnia 11. t. m. wniósł r. m. p. Konopiński interpelacyę, w sprawie drożyzny i zaatakował piekarzy i masarzy twierdząc, że po strajku robotników piekarskich, którym przyznano minimalne polepszenie, znikły bułki centowe a dwucentowe skurczyły się znacznie, dalej, że także podwyżka cen wędlin odstrasza obcych od przyjazdu do Krakowa.

Cenimy bardzo dzienikarski i literacki talent czcigodnego p. radcy Konopińskiego, jego nader pożyteczną działalność w Radzie szkolnej i zasługi na polu szkolnictwa, uważamy jednak za swój obowiązek stanąć w obronie mieszczaństwa i zwrócić sie do niego na tem miejscu z prośbą, aby w przyszłości o sprawach pieczywa, wędlin i t. p. głosu nie zabierał ani o nich nie pisał, choćby mu to nawet zjednać miało nowych zwolenników.

Dla informacyi zaś dodajemy, że jak w wszystkich gałęziach przemysłu tak i przy produkcyi środków spożywczych, skutkiem ustawicznego podwyższania podatków, które n. p. w porównaniu stosunków za rok 1880 i 1910 wzrosły z 687.722.600 K na 1.662,680.000 K nastąpiła znaczna podwyżka kosztów robocizny przy równoczesnem zmniejszeniu czasu pracy.

Robotnik zarówno rolny jak i przemysłowy, kosztuje dziś prawie 3 razy tyle co w r. 1880, chleb zaś i wędliny podrożały w znacznie mniejszym stopniu; bułka dwucentowa ważyła przed strejkiem 100 gramów; tyle też wazy obecnie, a zatem się nie skurczyła; bułka centowa ważyła 50 gr., z 100 kg. mąki (cena 40 koron) można było otrzymać przy dokładnem ważeniu około 2200 bułek.

Od wyrobu tych bułek wstrzymał. się piekarze z tej przyczyny, że w razie dalszej produkcyi musieliby wagę ich zmniejszyć znacznie na szkodę konsumentów a to ze względu na wysokie koszta robocizny (6 K od 100 kg mąki), 20% prowizyi dla sprzeda-

jących i wobec straty na bułkach nie sprzedanych, dochodzącej do 10%.

Porównanie cen mąki żytniej 32 K za 100 kg z ceną chleba 30 h za 1 kg dowodzi, że i tu o wyzysku nawet mowy być nie może.

Bardziej jeszcze zadziwić muszą każdego ataki na masarzy wobec faktu, że ceny świń także według wagi rzeźnej, ogłasza się w dziennikach. Masarstwo, to jedyna gałąż przemysłu, która pracuje na eksport i z innych krajów ściąga do miast naszych milionowe sumy, płacąc nawet jak n. p. w Krakowie (zupełnie niesłusznie *przyp. Red.*) podatek konsumcyjny także od mięsa z Krakowa wywożonego.

Ubolewać też należy nad każdą wiadomością o czynieniu niesłusznych zarzutów tak pożytecznemu zawodowi; ludzie ubrani nieledwie że od stóp do głów w wyroby zagraniczne lub zakrajowe, występują z szczególniejszem zamiłowaniem przeciw tym, co do kraju gotówkę sprowadzają.

Radzimy też owym Panom, aby się o tego rodzaju sprawach jak koszta produkcyi należycie poinformowali, a nagonek na mieszczaństwo nie urządzali.

Żądania Albańczyków

Narodowe zgromadzenie Albańczyków, zakończyło swe obrady przy udziale 86 przywódców albańskich, reprezentujących zarówno muzułmańską, jak chrześcjańską ludność.

Zgromadzenie ujęło żądania Albańczyków w 12 punktach.

1. Albańczykom przyznana będzie zupełna swoboda odbywania nauk w języku ojczystym, swoboda rozwoju narodowego, zakładania szkół prywatnych i publicznych, które korzystałyby z wszystkich przywilejów, przysługujących szkołom rządowym. Rząd zobowiąże się do szanowania kościelnych instytucyi katolickich i prawosławnych i uzna ich prawa co do nauczania w podległych tym instytucyom szkołach.

2. Ustawowe uznanie narodowej egzystencyi Albańczyków w tych samych rozmiarach, w jakich używają tych praw inne narodowości państwa ottomańskiego.

3. Rząd da rękojmię, że w przyszłości ani władza centralna, ani też władze lokalne nie dopuszczą się żadnych więcej aktów gwałtu.

4. Albańczykom zapewniona zostanie zupełna swoboda przy wyborach posłów.

5. Organizacya zarządu wilajetu zamieszkałego przez Albańczyków — a to w duchu decentralizacyi i z przystosowaniem do potrzeb jakoteż zdolności ludu albańskiego.

6. Przy wyborze walego i innych wysokich funkcyonaryuszy państwowych przyznawane będą tym pierwszeństwo, którzy należycie władają językiem albańskim i znają krajowe stosunki, jakoteż zwyczaje, a przedewszystkiem tym, którzy są Albańczykami z rodu. Żandarmerya i policya przeznaczona dla Albanii rekrutować się będzie z krajowców.

7. Zamianowany będzie reprezentant sułtana z pełnomocnictwami gen. gubernatora na lat szereg. Obowiązkiem jego będzie dopilnować, by wali i inni przedstawiciele władzy przestrzegali ustaw.

8. Język krajowy używany będzie w wszystkich stosunkach pomiędzy ludnością a rządem, zwłaszcza w sądownictwie. Język krajowy będzie językiem urzędowym rządu w Albanii.

9. Służba wojskowa Albańczyków będzie zorganizowana wedle systemu kantonalnego, przyczem zastrzeżona będzie rekrutom zupełna swoboda wykonywania praktyk religijnych i przestrzeganie obyczajów narodowych.

10. Wszelkie daniny z Albanii, z wyjątkiem należytości pocztowych i telegraficznych, jakoteż dochodów z tytoniu i spirytusu, wzięte będą na cele krajowe. Częśc nadwyżek dochodów państwowych użyta będzie na cele oświaty, jakoteż budowę dróg i kolei w Albanii.

11. Albanii przyznane będzie prawo autonomicznego stanowienia swego budżetu.

12. Pewne dochody użyte będą na odbudowę sadyb, zniszczonych ogniem podczas niepokojów.

Broń wydana będzie napowrót właścicielom pod warunkiem, że zobowiążą się oni do przestrzehgania ustaw.

Zatwierdzenie Aneksyi

Aneksya Bosni i Hercogowiny została dokonaną na mocy odręcznych pism królewskich, któremi cesarz 5 października 1908 roku oświadczył był obu prezydentom ministrów, austryackiemu i węgierskiemu, że rozszerza swoje zwierzchnicze prawa, jakoteż prawo dziedzictwa swej rodziny na Bośnię i Hercogowinę, poczem dnia 26 lutego 1909 roku zawarto umowę z Turcyą.

Dnia 17 lutego 1910 roku ogłoszoną została konstytucya dla Bośni i Hercogowiny, ale i tej nie przedłożono parlamentom Węgier i Austryi do zatwierdzenia, a to z tego powodu, że z wprowadzeniem tej konstytucyi nie zmienia się w niczem prawnopaństwowy stosunek obu krajów do obu części austro-węgierskiej monarchii.

Po ogłoszeniu odręcznych pism królewskich, przedłożyły oba rządy, austryacki i węgierski, obu parlamentom państwa dwie osnowy prawne (z dnia 11 listopada 1908 roku), mocą których uznaje się aneksyę Bośni i Hercogowiny. Każdy z tych tekstów brzmi odmiennie. I tak osnowa, przedłożona austryackiej Radzie państwa brzmi:

„§ 1. Za wolą Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości powzięto uchwałę, mocą której prawa jego zwierzchnictwa, jako postanowienie sankcyi pragmatycznwj, rozciąga się na Bośnię i Hercogowinę w celu udzielania tym ziemiom ustaw konstytucyjnych co się niniejszem w myśl § 5 ustawy z dnia 22 lutego 1888 roku państw. kodeks prawny l. 18 — potwierdza."

„§ 2. Postanowienia prawne z dnia 22 lutego 1880 roku pozostają w swej prawomocności".

Tekst zaś, przedłożony Sejmowi węgiersko-chorwackiemu brzmi, jak następuje:

„§ 1. Sejm państwowy przyjmuje do wiadomości, że Jego Cesarska i Apostolska Królewska Mość, w celu udzielenia konstytucyi autonomii Bośni i Hercogowiny, ze względu na związki, jakie wiązały Jej znakomitych poprzedników na węgierskim tronie z temi ziemiami, rozciągnęła Swoje zwierzchnicze prawa także na wspomniane kraje".

„§ 2. Postanowienie artykułu I i II z roku 1723 dotyczące prawa dziedzictwa, otrzymują prawomocność i dla tych ziem".

„§ 3. Z uwagi na to, że stosunek Bośni i Hercogowiny do państwa węgierskiego ani w dawniejszych, ani w późniejszych ustawach nie był ujęty w formę prawną i że w tym względzie obowiązywały postanowienia z artykułu VI r. 1880, uchwala rząd postępowanie w myśl artykułu VI r. 1880 na tak długo, dopóki nie zostanie dokonaną w zakresie tego prawodawstwa zmiana na podstawie wzajemnego porozumienia się ziem korony węgierskiej i krajów, reprezentowanych w parlamencie austryackim".

Austryacki prezydent ministrów oświadczył wprawdzie na posiedzeniu komisyi parlamentarnej w dniu 28 stycznia 1909 roku, że „powoływanie się na historyę w tekście węgierskim nie jest dyspozytywnem określeniem, lecz tylko umotywowaniem", które nie jest miarodajnem dla treści ustawy, a więc, że i węgierska ustawa moc swoją prawną czyni zawisłą od tego, czy parlament austryacki podobną ustawę uchwali — a przecież ówczesna komisya w radzie państwa nie przedłożyła tego tekstu prawnego parlamentowi do dnia dzisiejszego.

Komisya bośniacko-hercogowińska odbyła znowu posiedzenie dnia 9 maja bieżącego roku. I tym razem ostatecznie, na wniosek dr. Lechera, przyjęte zostały osnowy prawne zarówno co do rozszerzenia praw monarszych, jak i postanowienie, mocą którego zatwierdza się ugodę z sułtanem z dnia 26 lutego 1909 roku, oraz osnowa prawna co do prawno-państwowego stosunku Bośni i Hercogowiny względem monarchii.

Po feryach wykacyjnych, rozpocznie się w parlamencie i w radzie korony debata o Bośni i Hercogowinie.

Obchód Grunwaldzki w Krakowie.

Ogólno narodowa manifestacya, która w lipcu r. 1910 w pięćsetletnią rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem zgromadziła w Krakowie setki tysięcy rodaków z wszystkich zaborów, z wszystkich zakątków świata, była przestrogą dla ciemiężycieli naszego Narodu, przekonała ich niewątpliwie że mimo półtorawiekowej niewoli, Polska żyje i w danej chwili upomni się skutecznie o prawa przemocą i gwałtem jej odebrane.

Podniosłych chwil, jakieśmy w czasie 500 letniej rocznicy przeżyli, nigdy nie zapomnimy; rozrzewniający widok braci naszych, cierpiących prześladowanie na własnej ziemi, tułaczy, z ziemi tej prześladowaniem politycznem lub ekonomicznem wygnanych pozostanie nam na zawsze w pamięci.

Obchód tej rocznicy podniósł w niebywały dotąd sposób cały Naród na duchu i napełnił Go nadzieją, zwycięstwa sprawiedliwości dziejowej nad bezprawiem.

Jednem z najważniejszych życzeń uczestników 500 letniej rocznicy zwycięstwa Grunwaldzkiego było zachowanie tego podniosłego nastroju przez czas dłuższy; wyrażono przekonanie, że coroczne urządzanie tak imponujących zjazdów byłoby niemożliwem, że natomiast organizowanie pochodów w granicach szczuplejszych zatrzeć lub osłabić może najpodnioślejsze wrażenia a co ważniejsza, nieprzyjaciołom Narodu dać powód do wyszydzania naszego zapału.

Zgodzono się też na to, że w rocznicę Gunwaldzką należy przez dłuższy czas tak jak przed rozbiorem Polski, odprawiać tylko dziękczynne nabożeństwa, pochody zaś urządzać tylko w każdem dziesięcioleciu.

Słuszna ta zasada poszła jednak w zapomnienie. Oprócz nabożeństwa urządzono w tym roku staraniem szczupłego grona osób pochód, należycie nie przygotowany i wielkiej rocznicy dziejowej należycie nie uświetniający.

Pomyłki i przeoczenia incyatorów naprawić chciał Magistrat, rozsyłając zaproszenia do różnych stowarzyszeń, lecz usiłowania te jako spóźnione i bądźcobądź od władzy politycznej pochodzące, nie wszędzie skutek odniosły.

Urządzanie pochodów w lipcu, gdzie brak młodzieży bawiącej na wakacyach, gdzie prawie połowa ludności wyjeżdża z miasta na świeże powietrze, nie może mieć widoków powodzenia; tej też okoliczności przypisać należy fakt, że choć w dziękczynnem nabożeństwie brały udział bardzo liczne rzesze ludności, to wogóle mało publiczności stanęło do pochodu, że na zaproszenie Magistratu niektóre tylko towarzystwa wyruszyły z sztandarami, że z 26 stowarzyszeń rękodzielniczych 8 tylko brało udział w pochodzie.

Władza, która przed dwoma tygodniami zapraszała cechy do wyruszenia z sztandarami na powitanie przyszłego Następcy Tronu, nie mogła w tym wypadku liczyć na posłuch już ze względu na to, co w sprawie pochodów Grunwaldzkich na zjeździe w r. 1910 postanowiono.

Pochody tego rodzaju wtenczas tylko cel swój spełniają, jeśli imponują liczbą uczestników; bez tego kardynalnego warunku odnieść mogą skutek wprost przeciwny i o tem pamiętać należy w przyszłości.

Instytut rękodzielniczy.

Dnia 10 b. m. odbyło się w gmachu miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego krajowego instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie posiedzenie komisyi muzealnej razem z kuratoryum krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu.

Dyrektor muzeum radca Till złożył obszerne sprawozdanie z pierwszego półrocza r. 1912 i z ważniejszych spraw podniósł przedewszystkiem zmniejszenie się liczby podań na kursa wiedeńskie, tak, że z kilkudziesięciu podań w r. 1910 i 1911 wniesiono w roku bieżącym zaledwie siedm podań, mimo usilnej agitacyi. Przyczyna tu może być podwójna: przedewszystkiem to, że w Wiedniu z wyjątkiem kursu galwano-technicznego w r. 1911 wszystkie inne kursa odbywają się w niezrozumiałym dla rękodzielników języku niemieckim. Druga przyczyna jest także ta, że z powodu znacznej liczby kursów, przeprowadzonych przez Instytut obecnie w kraju, potrzeba wyjazdu do Wiednia znacznie się zmniejszyła, gdyż w b. r. stu kilkudziesięciu uczestników na kursa Instytutu uczęszczało.

Omówiono sprawę noclegów dla uczestników, które to noclegi urządzone zostały przez dyrekcyę Instytutu, uchwalono poczynić starania o dodatkowy kredyt na kursa, koniecznie jeszcze w r. b. i znaczniejsze wydatki, tudzież przyjęto do wiadomości sprawozdanie o budowie miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, będącej na wykończeniu, tak, iż można się spodziewać, że z początkiem roku przyszłego Instytut już do nowego i obszernego gmachu przeniesiony zostanie.

Sprawa austryackiego Związku przemysłu artystycznego, który obecnie zawiązuje się w Wiedniu, wywołała obszerniejszą dyskusyę.

Zamiana religii dziecka.

Trybunał administracyjny rozpatrywał wypadek, dotyczący wyznania religijnego u dziecka. Małżeństwo, którego mąż był katolikiem, a żona protestantką, zawarło przy sposobności wejścia w związek małżeński według obrządku ewangielickiego umowę, że dzieci ich mają być wychowane w wierze ewangielickiej. Gdy później mąż poważnie zachorował, oświadczył przywołany katolicki proboszcz, że udzieli choremu Sakramentów tylko pod tym warunkiem, że tenże dziecko swoje trzyletnie, które pierwotnie wedle zawartej umowy miało być wychowane w wierze ewankgielickiej, wychowa w wierze katolickiej.

Na skutek tego oświadczenia proboszcza, zawarł umierający małżonek z żoną swoją w obecności powyższego proboszcza nową umowę, wedle której dziecko miało być uważane, jako przynależne do Kościoła katolickiego.

Po śmierci męża wdowa nie zawiadomiła o zmianie wyznania religijnego dziecka ani właściwej władzy politycznej, ani urzędu parafialnego ewangielickiego; nie uczynił też tego doniesienia z swej strony i proboszcz, który spowodował zmianę wyznania.

Gdy dziecko później rozpoczęło uczęszczać do szkoły, uważano je za ewangielickie i udzielano mu też nauki religii ewangielickiej. Po osiągnięciu przez chłopca ósmego roku życia, zarządzono na skutek interwencyi katolickiego proboszcza, że chłopak ma być w myśl umowy zawartej przez jego zmarłego ojca uważany za katolika i jako taki ma pobierać naukę religii w tej wierze.

Przeciw temu zarządzeniu wniosła tak matka, jak i urząd parafialny ewangielicki rekurs, który przez wszystkie instancye wyznań i oświaty nie został uwzględniony.

W następstwie wniosły strony zażalenie do Trybunału administracyjnego i podniosły w niem, że zmiana wyznania religijnego przez chłopca jest nieważna, z powodu zaniechania zawiadomienia o tej zmianie władzy politycznej i kościelnej, wobec czego należy uważać tę zmianę po myśli ust. z dnia 25 maja 1868 za niedopuszczalną tembardziej, że chłopiec ma powyżej siedmiu lat i w międzyczasie pobierał naukę religii ewangielickiej.

Zastępca rządu wywowdził, że doniesienie o zmianie wyznania do władzy politycznej i kościelnej jest ustawowo wymagane, że jednak nie ma przepisu, wedle którego zawiadomienie to musi być w pewnym oznaczonym czasie dokonane. Ponieważ ojciec dokonał zarządzenia odnośnie do tego, w jakiej religii ma być dziecko wychowane w czasie, gdy ono liczyło trzy lata, należy uważać to zarządzenie za ważne.

Trybunał administracyjny przychylił się do tego zapatrywania i zażalenia nie uwzględnił.

Dziedziczne prawo budowli.

Dz. u. p. z dnia 26 kwietnia 1911 nr. 86 ogłasza ustawę o dziedzicznem prawie budowli. Właściwym twórcą powyższej ustawy jest były minister sprawiedliwości dr. Klein. Dziedziczne prawo budowli polega na tem, iż oddziela własnośc gruntu od własności domu, na tym gruncie wybudowanego. Grunt budowlany, który pozostaje własnością gminy, kraju, państwa, lub jakiegoś funduszu publicznego, wydzierżawia się na pewną ilość lat przedsiębiorstwom budowy domów. Te jednak muszą być zakładami publicznej użyteczności. Dziedziczne prawo budowli nabyć można na 30—80 lat. Po zgaśnięciu dziedzicznego prawa budowli, właściciel gruntu staje się również właścicielem domu na nim wybudowanego. W braku umowy należy się tytułem odszkodowania właścicielowi domu tylko ½ część tej budowli. Dziedziczne prawo budowli gaśnie, skoro właściciel tej budowli zalega przynajmniej z dwuletnim czynszem gruntowym. Nader rozpowszechniona jest powyższa instytucya w Anglii, gdzie się zawiera kontrakty dzierżawy gruntów budowlanych na 99 do 999 lat. I w Niemczech powyższa instytucya prawna jest dosyć rozpowszechniona. Ustawa powyższa jest uzupełnieniem trzech ustaw domowych z dnia 28 grudnia 1911 roku.

Statystyka językowa w Austryi.

Niedawno pojawiła się staraniem c. k. centralnej Komisyi statystycznej praca („Oesterreichische Statistik“ Neue Folge, tom I, zesz. 1), która na podstawie ostatniego spisu ludności przedstawia stosunki językowe w Austryi. Dokładna mapa unaocznia stosunki językowe wszystkich miast z własnym statutem i powiatów sądowych, nie tylko wedle spisu z r. 1910, lecz także z r. 1900 i z r. 1890.

Z 27,963.872 obywateli austryackich zdeklarowało 9,950.266 osób język towarzyski niemiecki, 6,435.983 czeski, 4,967.984 **polski,** 3,518.854 ruski, 1,252.940 serbski i kroacki, 783.334 włoski i ladyński, 275.115 rumuński i 10.974 węgierski.

W porównaniu z przyrostem ogólnym ludności, posiadającej obywatelstwo austryackie (0.09 prc.) w ciągu dziesięciolecia 1901—1910 wykazuje większy przyrost język rumuński o 19.12, **polski** o 16.64, węgierski o 15.32 i serbo-chorwacki o 10.11 na 100.

Przyrost ludności w przecięciu państwowem jeszt najbardziej zależny od przyrostu Niemców 8.50 i Czechów 8.07 na 100. Mały jest przyrost Rusinów 4.24, Słoweńców 5.04 (co się da wytłumaczyć emigracyą) i Włochów 5.68 na 100 w porównaniu z 7.67 w poprzedniem dziesięcioleciu.

Na ogół można powiedzieć, że w poszczególnych krajach koronnych wykazują silniejszy wzrost przeważnie te narodowości, które i tak stanowią większość kraju. I tak jest przyrost języka niemieckiego większy, niż przyrost ludności we wszystkich przeważnie niemieckich krajach alpejskich, następnie w krajach południowych (przez wzmocnienie załóg wojskowych), natomiast mniejszy w krajach północnych; w Galicyi i Krainie wykazuje nawet ubytek.

Ciekawe są cyfry obu języków krajowych w Galicyi. Przyrost naturalny ludności Galicyi wynosi 9.56 na 100, przyrost Polaków wynosi 17.14, przyrost Rusinów tylko 4.35 na 100. Ludność polska wzrosła w Galicyi o 683.798, ruska tylko o 133.643 osób.

Jeszcze silniejszy jest przyrost Polaków na Bukowinie, mianowicie 34.83 prc., w porównaniu z 2.45 prc u Rusinów.

Opracowania stosunku języków towarzyskich do wyznania religijnego jeszcze nie ukończono; da nam ono wyjaśnienie, o ile do tych przesunięć narodowościowych w Galicyi i Bukowienie przyczynili się żydzi.

Ruch wycieczkowy do Krakowa.

Ruch wycieczkowy do Krakowa poprawił się znacznie w ostatnich czasach, niewiadomo tylko czy wskutek interpelacyi wniesionej na posiedzeniu Rady miejsakej dnia 11 t. m. czy też z innych jakich piowodów. Na posiedzeniu tem twierdzili wprawdzie niektórzy mowcy, że zaprzestanie wyrobu bułek centowych i podrożenie wieprzowiny odstrasza turystów polskich i obcych od przyjazdu do Krakowa; według naszego zdania jednak powodem chwilowego zmniejszenia się ruchu wycieczkowego w maju b r. były przedewszystkiem przesadne alarmy, głoszone w dziennikach z powodu dwóch czy trzech odosobnionych wypadków ospy a z drugiej strony prawdopodobnie skutkiem ustawicznego karotowania przechodniów.

Od połowy kwietnia do końca maja w każdą prawie niedzielę i święto urządzono dni kwiatka i składki na różne cele. Miejscowa ludność zapłaciwszy raz umiała się choć z trudem wymówić od datków, przejezdni jednak zwyczajów tutejszych nieznający a w natrętny sposób nagabywani, składać musieli po kilka razy ofiary na różne humanitarne i oświatowe cele; nie ulega wątpliwości że taka pożądliwość datków nawet na najpożyteczniejsze cele zniechęciła wielu choć może w mniejszym stopniu niż brak bułek centowych lub podrożenie kiełbasy.

Sprawa kreteńska.

Związek polityczny w Atenach wydał odezwę do narodów europejskich, prosząc o współdziałanie w sprawie wyzwolenia Krety z pod jarzma Turcyi i przyłączenia jej do Grecyi.

„Niech silni tego świata rozważają — mówi odezwa — położenie krytyczne naszego państwa i naszego narodu i współdziałając w urzeczywistnieniu tego, co jest sprawiedliwem i słusznem, przyczynią się do zachowania pokoju.

Odezwa podpisana jest przez wielu wybitnych osobistości świata politycznego, między innymi przez byłego ministra spraw zagranicznych Kalergisa, wielu adwokatów, lekarzy, profesorów.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Z dniem 15 d. m. otwartą będzie stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną przy urzędzie pocztowym Bruckenthal Gal. (powiat Rawa ruska); dalej zaprowadzono **składnice pocztowe** w Złotej (pow. Brzesko) i w Zbludzy (pow. Limanowa.)

Włościański przemysł domowy w Królestwie Polskiem rozwija się systematycznie. W r. 1908 założono 6 pracowni, w r. 1909 założono 50 pracowni, w r. 1910 założono 50 pracowni, w r. 1911 założono 68 pracowni. W tej licębie znajduje się 67 pracowni tkackich, 16 koszykarskich. Pozostałe zaś wyrabiają zabawki, wyroby drewniane, guziki.

Rozszerzony zakres uprawnień. Zakres uprawnień do przesyłek na stacyi Luschitz położonej na szlaku kolejowym Wiedeń-Kraków i otwartej dotychczas tylko dla ruchu osobowego, pakunkowego i ograniczonego towarowego rozszerza, się o tyle, iż od dnia 1. lipca 1912 począwszy wolno na tej stacyi nadawać i obliczać także przesyłki żywych zwierząt i towarów, dla których załadowania lub wyładowania są potrzebne przyrządy ładownicze.

Wystawa krajowa w Bernie w Szwajcaryi w r. 1914. Galicyjski Instytut eksportowy we Lwowie, Akademicka 17, podaje do wiadomości, że w r. 1914 od 15 maja do 15 października odbędzie się w Bernie wystawa krajowa, która obejmować będzie sekcyę hodowlaną, górnictwa, surowców mineralnych, produktów pomocniczych dla rolnictwa żeglugi powietrznej.

Przeciw spekulacyi rublami. W ministeryum skarbu zwrócono uwagę, że ilekroć ruble gotówkowe są wyżej notowane w Berlinie niż wypłaty, prowincyonalne firmy nadgraniczne wysyłają zagranicę banknoty, dla wyzyskania różnicy kursowej. Pragnąc ten niesłuszny przywilej znieść, kancelarya kredytowa poleciła swym berlińskim korespondentom, aby nie dopuszczali do różnic, któreby umożebniały kwestyonowane operacye zamienne. Od pewnego czasu ruble gotówkowe są nawet tańsze, niż wplatowe.

Warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze. W Warszawie powstają warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze, mające na celu z jednej strony opiekę nad ubogą młodzieżą, rzemiosłom oddaną, z drugiej — dostarczanie krajowi uzdolnionych w swym zawodzie pracowników. Instytucya będzie przygarniała ubogą dziatwę, wychowywała ją w duchu obywatelskim, a jednocześnie kształciła w obranem zawodzie i po ukończeniu nauk podomagała do stworzenia dla niej warsztatu pracy.

Warsztaty rzemieślniczo- wychowawcze tworzą się jako samodzielne gniazdo Towarzystwa opieki nad dziećmi. Pierwszym krokiem nowej instytucyi będzie założenie pod Warszawą wzorowych warsztatów stolarskiego, ślusarskiego, blacharskiego, tokarskiego, introligatorskiego, kwieciarskiego i przetworów technochemicznych wraz z internatem dla uczniów.

Komitet organizacyjny zwraca się do społeczeństwa aby przyczynić się zechcieli do powstania tej fundacyi bądź ofiarami w naturze, bądź przez zapisywanie się na na członków i zadeklarowanie swego udziału.

Wozy kolejowe dla przewozu chorych wprowadzone będą w najbliższym czasie na kolejach austryackich. Wozy będą typu dwojakiego: dla zamożniejszych warstw czteroosiowy wóz I. klasy, i dwuosiowy II i III klasy dla uboższych. Wóz pierwszego typu składa się z przedziału dla chorego, z dwu przedziałów dla towarzyszy podróży, dla lekarza, służby z kuchni i z 3 ustępów. Inwentarz sporządzony jest na wzór mebli sanatoryjnych i da się łatwo desynfekować. Kuchnia wyposażona jest w odpowiedni serwis. Typ drugi zawierać będzie urządzenie podobne, choć nieco skromniejsze; jeden oddział przeznaczony będzie dla kl. III. Za użycie wagonu I. klasy płacić się będzie 18 biletów I kl., za wóz II i III kl. 4 biletami III kl., co uprawnia już do przjazdu i dwu towarzyszy podróży. Wozy stacyonowane będą na dworcu zachodnim w Wiedniu, gdzie po nie należy się zgłaszać.

Zniżka opłat pocztowych. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 22 czerwca 1912 r. l. 28050 P. zniżyło z dniem 1 lipca b. r. opłatę za listy zwykłe w obrocie z Egiptem (wraz z Nubią i Sudanem) za każde 20 gramów lub za każdą część przewyższającą tę jednostkę wagi — na 10 halerzy (w obrocie z Egiptem na 10 milliemów.)

Dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie wieży wodnej **żelazno-betonowej** na stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 75.000 koron.

Roboty mają być ukończone z końcem listopada roku 1912.

Oferty najpóźniej do dnia 5. sierpnia 1912 godziny 12 w południe do c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Montowanie rurociągów C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie rurociągów dla nowej wieży wodnej na stacyi kolejowej w Rzeszowie. Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 25.000 K.

Odnośne oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 29 lipca 1912 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Urządzenie stacyi wodnej. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę i złożenie mechanicznego urządzenia stacyi wodnej w Rzeszowie. — Dostawa ma obejmować: 1. Dwie pompy, poruszane elektrycznymi silnikami, wraz z elektrycznym przewodem zasilającym; 2. rurociąg ssący; 3. rurociąg tłoczący; 4. kompletne samoczynne urządzenie, służące do włączania i wyłączania silników elektrycznych.

Oferty, do dnia 9. sierpnia 1912, do godz. 10 przed południem, do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Bliższych informacyj udziela Izba handlowa we Lwowie.

W magazynie pościeli wojskowej w Krakowie odbędzie się dnia 3 sierpnia 1912 r. licytacya na podstawie ofert pisemnych na dostawę 4100 kg. wełny drzewnej dla zakładów wojskowych w Ołomuńcu Krakowie i Tarnowie.

KRONIKA.

Kraków.

Stanisław Gozda Godlewski, majster kaflarski, starszy cechu i zasłużony członek Koła mieszczańskiego zmarł 17 bm. Spokój Jego duszy.

W piątek odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea. Komisya przyjęła do wiadomości, złożone przez naczelnika administracyi akcyzy zamknięcie rachunkowe za 1 półrocze 1912 roku.

Odbyło się również posiedzenie **sekcyi V. Rady miasta** pod przewodnictwem radcy m. dra T. Sołtysika. Sekcya załatwiła kilkanaście próśb o warunkowe przyjęcie do gminy miasta Krakowa, oraz przyznała kilkudziesięciu osobom prawa przynależności w gminie m. Krakowa, na podstawie 10 letniego zasiedzenia.

Pod przewodnictwem wicepr. Sarego odbyło się posiedzenie **komisyi wodociągowej,** na którem przedłożono sprawozdanie z ruchu wodociągowego za ostatnie miesiące. Maximum dziennie wypompowanej wody w miesiącu czerwcu wynosi 12.800 m. Komisya postanowiła wdrożyć rokowania z wojskowością o dostarczenie wody dla koszar w Kobierzynie i zatwierdziła umowę o zezwolenie założenia rurociągów na drodze od Zwierzyńca do Łobzowa. Postanowiła także budowę rurociągu do rogatki na Grzegórzkach, poczem przyznano ulgi w opłatach taryfowych za dostarczaną wodę.

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem dra Lea, posiedzenie **sekcyi skarbowej.** Na posiedzeniu tem przyznano kredyt dodatkowy w kwocie 8.000 K na niezbędne naprawy w budynku straży pożarnej i remizy, oraz na dodatkowe poza kosztorysowe roboty przedsięwzięte w gmachu magistratu. Sekcya uchwaliła także wnioski w sprawie kosztów urządzenia sali gimnastycznej w nowej szkole im. św. Floryana, oraz w sprawie organizacyi szkół handlowych i zawodowych uzupełniających.

Posiedzenie sekcyi prawniczo przemysłowej odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem dra Rosenblatta, na której załatwiono szereg spraw emerytalnych.

Losowanie Ławy przysięgłych dla rozpraw jesiennych, odbędzie się 24 bm. w tut. sądzie krajowym karnym.

Budowę dworca kolejowego zwiedził we środę radca dworu p. Bartak, który przybył z ministerstwa kolejowego, celem naocznego przekonania się o postępie budowy.

Ruch ludności w Krakowie. Sprawozdanie miejskiego Urzędu zdrowia podaje za tydzień od 30 czerwca do 6 lipca następujące cyfry o ruchu ludności w Krakowie. Ogółem było mieszkańców 159.080, z tego 9384 wojska. Małżeństw zawarto 36, urodzin było 80, skonów 54. Przyczyną śmierci rozwój niedostateczny w 3 wypadkach, — gruźlica w 16, zapalenie płuc w 4, płonica w 1, nieżyt żołądka w 4, gorączka połogowa w 2, zakażenie przyranne w 1, wady serca w 5, inne przyczyny w 11 wypadkach; samobójstwo było jedno, zabójstwo jedno.

„Halka“ po esperancku, Na podstawie porozumienia między dyr. Hellerem i komitetem kongresu esperantystów, w czasie zjazdu kongresu odegraną będzie w Krakowie siłami lwowskiej opery „Halka“ w języku międzynarodowym, według przekładu Antoniego Grabowskiego. W poszczególnych rolach wystąpia panie: Maryuowiczówna (Zofia) i Zacharska (Halka), oraz panowie: Munclinger (Stolnik), Okoński (Janusz), Kornażyński i Szulc (Goście), Paszkowski (Dziemba), Dobosz (Jontek), Kaliski (Góral) i Schmidt (Dudziarz). Przedstawienie „Halki“ odbędzie się dwa razy, mianowicie we czwartek d. 15 sierpnia i w piątek 16 t. m.

Towarzystwo emigracyjne wydało sprawozdanie za pierwsze półrocze br. z którego wynika, że biuro pośrednictwa pracy P. T. E. w czasie od 1 stycznia do 1 lipca br. pośredniczyło w wyszukaniu pracy 8.947 robotnikom z czego 4047 robotników otrzymało pracę w granicach monarchii a 4900 zagranicą.

Do Ameryki wysłało biuro podróży 6476 wychodźców. Schronisko noclegowe udzieliło 12.024 noclegów.

Otrzymujemy następujące pismo:

W dzienniku „Czas“ z d. 6 bm. czytamy, że uchwalono zakupno samochodu ciężarowego wraz z wozem dla celów Budownictwa miejskiego, Oddział B.

O ile się dowiaduję, dostawę tą ma otrzymać tutejsze zastępstwo fabryki samochodów Benz w Mannheim głównie za wpływami niektórych wybitnych osobistości, które tego bezinteresownie nie robią, to chyba nie ulega najmniejszej wątpliwości. Bo cóżby zresztą za powód mieli za marką prawdziwie pruską kruszyć kopie. Ciekawem byłoby, coby zrobiono z takimi panami w jakiemkolwiek mieście albo nawet i mieścinie Czech lub Węgier.

Jeszcze atoli ciekawszem będzie, w jaki sposób zatwierdzi komisya Magistratu wymienioną dostawę i czem usprawiedliwi ten krok, boć przecież nie brak w Austryi fa-

bryk samochodów, wyrabiających dobre wozy ciężarowe a i gmina sama ma już jeden samochód ciężarowy z Czech. Czem dalej usprawiedliwi fakt, iż pieniądz polski pcha w kieszeń pruską.

(Znów więc 27.000 kor. ma pójść do kieszeni pruskiej.

Sądzimy, że sprawa ta jeszcze nie załatwiona przez sekcyę ekonomiczną, będzie poruszona na Radzie miejskiej, która nie dopuści do tego, żeby nasze miasto bogaciło prusaków. Bo jeżeli nie możemy w kraju nabyć samochodu, to w każdym razie zamówienia powinniśmy dokonać w jednej z fabryk austryackich np. czeskich. *Przyp. Red.*).

Z KRAJU.

Lwów, 18 lipca 1912.

Roztrzygnięcie konkursu na wypracowanie szkiców domu Izby rękodzielniczej. W środę dnia 17 bm. odbyło się w sali instytutu technologicznego we Lwowie pod przewodnictwem prezydenta p. Neumana posiedzenie komitetu powołanego do ocenienia projektów na budowę domu Izby rękodzielniczej.

Na konkurs nadesłano ogółem 17 projektów.

Po dokładnem ocenieniu projektów, przyznano za najlepsze trzy nagrody.

Nagrodę pierwszą w kwocie K 2000 otrzymał projekt oznaczony Nr. 10; autor p. Jan Protschke ze Lwowa. Projekt Nr. 3. (pp. Tadeusz Stryjeński i Franciszek Mączyński z Krakowa) 1500 kor. Projekt Nr. 14 (p. Wiesław Grzymalski ze Lwowa) 1000 kor. Zaszczytne uznanie wyrażono projektom oznaczonym Nr. 1, 8 i 11.

Wszystkie projekty wystawione są na widok publiczny począwszy od piątku 19 bm. w sali instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5 w parterze.

Nowy sącz 16 lipca 1912.

W dniu 1 lipca odbyły się u nas egzamina czeladnicze przy cechu rzeźników i masarzy w obecności przełożonego komisyi egzaminacyjnej p. Stuberta starszego cechu rzeźników i masarzy p. Franciszka Celewicza oraz dwóch asesorów z grona pp. majstrów i czeladników.

Do egzaminu zgłosiło się pięciu pomocników i jeden czeladnik. Jeden zdał egzamin z postępem bardzo dobrym, trzech z dobrym, jeden z dostatecznym. Jednego reprobowano na 6 miesięcy.

Egzamina następne odbędą się z końcem b. r.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono szereg budowli. W bieżącym roku ma się rozpocząć budowa szkoły im Wł. Jagiełły kosztem 130 130.000, im Kochanowskiego 130.000 kor. im. Orzeszkowej 55.000 kor.; strażnica pożarna 1000.000 sor. szpital epidemiczny 24 24.000 kor., chłodnia przy rzeźni miejskiej 14.500 kor., prochownia 20.000, wychodki publiczne 5.000 kor. hala targowa 90.000 kor. kuźnia wojskowa 7000 kor.

Na dokończenie elektrowni przeznaczono 180.000 na kanalizacyę 140.000 kor.

Z zamku zostaną usunięte magazyny wojskowe, gdzie rozpocznie się budowę państwowej szkoły przemysłowej dla przemysłu metalowego. Szkoła będzie obejmowała nadto ślusarstwo maszynowe i kurs ślusarstwa budowlanego.

Szkoła przemysłowa uzupełniająca dla dziewcząt zostaje otwartą z dniem 1. września.W szkole im. Jadwigi zaprowadza się w klasie VIII i IX naukę gospodarstwa domowego.

Rada miejska projektuje nadto szkołę przemysłową dla kobiet czemu sprzeciwia się Wydział Krajowy, motywując to brakiem kwalifikowanych nauczycielek.

Na inwestycyę zaciąga miasto pożyczkę 158.5000 kor. Dalsze inwestycye wymagają sumy 1,039.000 kor.

Namiestnictwo rozpisało wybory do Rady powiatowej z grupy wiejskiej na 26 sierpnia, z miast na 27 sierpnia dla najwyżej opodatkowynych w handlu i przemyśle na 29 sierpnia, z wielkiej własności na 30 sierpnia b. r. *Franciszek Celewicz*

Kołomyja 16 lipca 1912.

Rok szkolny w krajowej szkole garncarsko-kaflarskiej w Kolomyi rozpocznie się 1. września b. r.

Do przyjęcia wymagany jest ukończony 13 rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego oraz ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem.

Ubodzy uczniowie zamiejscowi otrzymają za małą opłatą całe utrzymanie w bursie, która może pomieścić znaczną liczbę młodzieży.

Tarnów 12 lipca 1912.

Pod przewodnictwem burmistrza dr. Tertila odbyło się wzoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem załatwiono cały szereg najważniejszych spraw. Rozwinęła się obszerna dyskusya nad sprawą darowizny placu pod bodowę Domu ludowego. Zawiązane ad hoc „Towarzystwo budowy Domu ludowego“, wniosło do Rady petycyę o darowanie gruntu pod bodowę „Domu“, na którym ma być urządzona, tak nieodzownie w mieście naszem potrzbna, obszerna sala na odczyty, zgromadzenia i przedstawienia teatralne. Rada uchwaliła jednogłośnie wniosek magistratu, aby Towarzystwu grunt o powierzchni 1200 m. pod budowę udzielić, ale nie tytułem darowizny, lecz na podstawie nowej ustawy z kwietnia br. wydzierżawić na przeciąg lat 80; grunt ten znajduje się na t. zw. Kapłanówce.

Na wniosek magistratu postanowiono odkupić od ks. biskupa Wałęgi, względnie funduszu religijnego, 534 m gruntu na uregulowanie ulicy Wojtarowicza i Chyszowskiej (obok nowego pałacu biskupiego). Celem otwarcia ulicy na Kapłanówkę uchwalono zamienić i nabyć kawałki gruntów od firmy Szancer i Silberpfenig, Twa Talmudtora i p. Rothmanowej. Prośby Tow. gimn. „Sokół“ Tarnów-Strusina“, Stowarzyszenia rzemieślników żydowskich i Izby rękodzielniczej o darowanie i m gruntów pod budowy domów własnych załatwiono w ten sposób, że Rada uchwaliła w zasadzie przychylić się do tych próśb i polecić magistratowi pertraktacyę z petentami. Na prośbę Tow. gimn. Sokół I. w Tarnowie przyznała Rada kwotę 100 K na budowę pomnika Tadeusza Kościószki w Krakowie.

Halicz, 16 lipca 1912.

Staraniem krajowego Związku ochotniczego straży pożarnyzch rozpoczął się tutaj kurs ratownictwa wodnego urządzony dla instruktorów straży powodziowych, którą związek zamierza zorganizować w kraju.

Kurs przyszedł do skutku staraniem p. Szczerbowskiego, autora broszury pt. „*Ratowanie tonących*“ którą uczestnikom kursu rozdano.

Przemyśl, 17 lipca 1912

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono budżet: drogowy i ubogich, pierwszy wynoszący w dochodach 138.390 K i tyleż w rozchodach, drugi mający w rozchodach 18.336 K a 1165 K niedoboru. Następnie uchwaliła Rada odnieść się do Wydziału krajowego o założenie w Przemyślu szkoły kupieckiej, przyczem magistrat ma się oświadczyć z gotowością przyczynienia się do kosztów. W sprawie szkoły młynarskiei polecono magistratowi, aby wysłał do Rady szkolnei krajowej i Wydziału krajowego pisma, oświadczające gotowość gminy przyczynie nia się do kosztów kreowania tej szkoły.

Krosno 15. lipca 1912.

W naszem mieście powstała warsztatowa spółka stolarska, która będzie umożliwiała miejscowym i okolicznym stolarzom obrabianie drzewa na maszynach. Do spółki przystąpiło 17 członków, którzy zdeklarowali 34 udziałów po 100 koron. Przy ukonstytuowaniu złożyli członkowie 650 kor. reszta kapitału udziałowego będzie złożona do 2 miesięcy.

Z tygodnia.

Tegoroczne manewry.

Manwery końcowe w jesieni br. odbędą się w południowych Węgrzech pod wodzè arcyks. Franciszka Ferdynanda w dniach od 7 do 12 września.

Sankcya ustawy sejmowej.

Cesarz udzielił sankcyi ustawie uchwalonej przez Sejm galicyjski o uwolnieniu kraj. kasy centralnej dla stowarzyszeń rolniczych we Lwowie od wszystkich dodatków do podatku zarobkowego, podlegających prawodawstwu krajowemu.

Zjazd Berchtolda z Izwolskim.

Korespondent *Zeit* donosi, że hr. Berchtold zjedzie się w ciągu lata w Tegernsee z rosyjskim ambasadorem w Paryżu Izwolskim, poczem obaj odbędą konferencyę w Salzburgu. Przedtem hr. Berchtold uda się z końcem sierpnia do Bethmana-Hollwega do Gasteim.

Hr. Tisza do wyborców.

Hr. Tisza ogłasza list do swoich wyborców, w którym zwalcza projekt reformy wyborczej koalicyi, potem usprawiedliwia swoje postępowanie w sprawie uchwalenia ustawy wojskowej. Jeżeli nawet zaszły błędy formalne, to Izba późniejszą uchwałą, zatwierdzającą przyjęcie ustawy, załatwi to ostatecznie. Podnosi, że było konieczne usunięcie anarchii w Sejmie, o którym już zaczęto źle mówić w parlamencie wiedeńskim, zwłaszcza po zajściach na ostatniej konferencyi ministeryalnej.

Obawy hakatystów

„Posener Tagblatt“ omawia sprawę mapy kolonizacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem sporządzonej przez Henryka Wiercińskiego.

Hakatyści upatrują w tem metodę, że Polacy chcą za pomocą wszelkich środków pokłócić Rosyę z Niemcami. W myśli tej, pisze „Tagblatt“: „Miejmy nadzieję, że rosyjscy mężowie stanu nie pójdą na lep tego lichego manewru i nie odepchną od siebie pożytecznych żywiołów niemieckich. Niemiec w Królestwie był pierwiastkiem kultury pierwszego rzędu i nim pozostanie, zdala się zaś trzyma od politycznych dążności. Zresztą rząd nasz nie ma zamiaru wziąć w posiadanie tej dzielnicy. Ma z wchłonięciem w siebie dotyczczasowych obcych ciał państwa dość do roboty i niema nic bardziej na oku, niż wzmocnienie (a nie osłabienie) potęgi rosyjskiej w rosyjskiej Polsce“.

Wypadek w Tatrach.

W czasie wycieczki urządzonej przez prof dra Sawickiego z studentami uniwersytetu do Zakopanego, zaginęła bez śladu uczestniczka wycieczki p. Szystowska. Mimo energicznych i długich poszukiwań nie natrafiono na żaden ślad nieszczęśliwej. Nie pomogły i psy policyjne. Zaginięcie p. Szystowskiej pozostało zagadką.

Wobec podejrzenia, że zaginiona stała się ofiarą mordu, rozpoczęła swoją działalność policya i być może, że uda się jej odkryć tajemnicę.

Psy ratunkowe tatrzańskie

Ochotnicze Pogotowie ratunkowe, założone w r. 1909, dokazuje wśród poszukiwań za ofiarami tatrzańskiemi cudów wytrwałości i domyślności; ale zwykle znajduje już ludzi, którym głód i obłędna a trwóg pełna droga odjęły już życie. Dzielni ochotnicy znajdują już tylko zwłoki, jak n. p. śp. Karłowicza, Szulakiewicza, Koziczyńskiego i inych; Człowiek powinien użyć psa ku pomocy. Postawiono więc propozycyę, aby zarząd pogotowia zakupił na razie choćby kilka psów z fasy „policyjnej" i po odpowiednie tresurze utworzył „tabor psów ratunkowych tatrzańskich".

Z krakowskiej Rady miejskiej.

We środę odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem dra Lea, na którem uchwalono wnioski odnoszące się rekonstrukcyi i powiększenia sieci przewodów prądu stałego oraz przerobienia i powiększenia urządzenia wodociągowego.

Rada zatwierdziła linie regulacyjne ulic, powzięła decyzyę co do udzielenia kredytu 380.000 kor. na przebudowę magistratu.

Na wniosek sekcyi ekonomicznej i skarbowej uchwalono utworzyć plac publiczny na Półwsiu Zwierzynieckiem i nabyć na ten cel od konwentu pp. Norbertanek wschodnią część zasypanego stawu obszaru 2400 sążni kwadratowych po 30 kor. za 1 sążeń. Wnioski sekcyi ekonomicznej w sprawie nadania nazw ulicom z małemi zmianami uchwalono.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. przewodniczył prezydent miasta dr. Leo. Na sali obrad obecnym był poseł do Dumy, Dymsza, którego serdecznie powitano.

Prezydent dr. Leo zawiadomił Radę, że ministerstwo postanowiło przyjąć Akademię handlową w Krakowie na etat państwowy, postawił wniosek co do upoważnienia prezydyum sekcyi szkolnej i skarbowej do przeprowadzenia potrzebnych pertraktacyi.

Wniosek ten uchwalono.

Nstępnie zawiadamia prezydent, że rząd postanowił przystąpić do założenia **Akademii górniczej w Krakowie.** Wiceprezydent Sare przedłożył w tej sprawie referat i wnioski:

1) Rada m. przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministerstwa robót publicznych, iż rząd zamierza przystąpić do założenia w Krakowie polskiej akademii górniczej.

2) Gmina m. Krakowa zobowiązuje się: oddać bezpłatnie pod budowę gmachu dla polskiej Akademii górniczej odpowiedni grunt o powierzchni około 10.000 m. kwadr.; b) przyczynić się do kosztów budowy datkiem jednorazowym 200.000 K.

W dyskusyi zabierali głos pp. r. m. dr. Krzetuski, Ks. dr. Caputa, dr. Gertler, Halatkiewicz i Kosobucki, który wyraził zapatrywanie, że ofiara gminy w gruntach przedstawia olbrzymią stosunkowo wartość, bo około 600.000 koron, że zatem wobec wielkiego zapotrzebowania kapitałów na cele inwestycyjne miasta, do ofiar w gotówce należałoby daś sposobność przedewszystkiem krajowi; w dalszym ciągu także właścicielom kopalń, którzy z założenia akademii górniczej odniosą korzyści. Wicepr. Sare oświadczył, że budowa gmachów Akademii kosztować będzie około 1·5 miliona koron, że zatem kraj będzie miał wielkie pole do ofiarności.

Prez. Leo zaznacza, że ma uzasadnioną nadzieją, iż budowa Akademii nie będzie się przeciągała. Koło polskie stoi na stanowisku, że utworzenie Akademii i budowa gmachu ma nastąpić zaraz.

W głosowaniu wnioski referenta uchwalono.

Prez. dr. Leo odczytał pismo burmistrza Pragi dra Grossa z podziękowaniem za depeszę z okazyi uroczystości Palacky'ego i z wyrażeniem nadziei, że miasto Praga będzie miało wkrótce sposobność powitania w swych murach reprezentantów Rady miasta Krakowa.

R. m. prof. Fierich poruszył sprawę utworzenia sądów rozjemczych w Krakowie, zgłosił wniosek, wzywający sekcyę prawniczą, aby się tą sprawą zajęła, wniosek po przemówieniu pp. r. m. I. Landaua, Rosenblatta i Hałatkiewicza uchwalono.

R. m. Peroś żądał poczynienia kroków, aby konsorcyum bankowe mające dostarczyć dla Galicyi 8 milionów kredytu budowlanego, przeznaczyło dla Krakowa połowę tej sumy. Prezydent dr. Leo wyjaśnił, że dla Krakowa przeznaczają te banki 3 miliony koron.

10 milionów pożyczki na inwestycye. Dyr. Magistratu Grodzicki przedstawił referat w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 6,000.000 K.

R. m. Federowicz wskazuje, że proponowane 6 milionów pokrywa najważniejsze wydatki; gminie potrzeba jednak jeszcze pieniędzy na pokrycie różnych pożyczek krótkoterminowych. Ponieważ w czasach obecnej depresyi finasowej warunki pożyczki są wcale dobre, przeto mowca proponuje zaciągnięcie pożyczki 10 milionów koron.

Przemawiali następnie r. m. Rosenblatt i Krzetuski.

R. m. Pająk żądał wyjaśnienia jaka kwota procentu i amortyzacyi obciąży budżet miejski z powodu tej pożyczki i czy wobec faktu, że w dziale zarządu długu miejskiego na dawniejsze pożyczki wydaje się 1,200.000 K rocznie, zwiększone dochody normalne miasta Krakowa wystarczą na oprocentowanie i amortyzacyę nowej pożyczki bez uciekania się do podwyżki podatków i opłat gminnych.

Prezydent dr. Leo wyjaśnia, że część pożyczki oprocentowaną będzie z dochodów zakładów miejskich, reszta zaś procentu pokrytą będzie z budżetu miejskiego.

W głosowaniu uchwalono w myśl wniosku r. Federowicza zaciągnąć pożyczkę 10 milionów koron.

Następnie uchwalono szereg spraw szkolnych jak organizacyę szkoły w Ludwinowie, otwarcie klas równorzędnych w szkole im. ces. Elżbiety, IV klasy wydziałowej przy szkole im. Jana Kantego i t. p. — dalej uchwalono założyć szkółkę drzew na gruntach miejskich w Dębnikach. W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos r. m. Pająk, żądając uporządkowania parku po hr. Lasockich w Dębnikach i oddania go do publicznego użytku. Prezydent dr. Leo wyjaśnił, że koszta uporządkowania parku obliczył Magistrat na 10.000 K. po wstawieniu tej kwoty do budżetu Magistrat przystąpi natychmiast do robot.

Przedłożony Radzie projekt nowego statutu dla Kasy oszczędności m. Krakowa wywołał długą dyskusyę, sprawę tę referował r. m. prof. dr. Rosenblatt. W dyskusyi zabierali głos pp. r. m. dr. Tilles, ks. dr. Caputa, dr. Gertler, Meisels, Rittermann, Guzikowski, Pająk, Biskupski, Dąbrowski, wicepr. dr. Szarski, r. m. poseł Federowicz. Zgłoszono cały szereg poprawek, ostatecznie sprawę zmiany statutu kasy oszczędności m. Krakowa odroczono.

W dalszym ciągu zatwierdzono linie regulacyjne dla kilku ulic, upoważniono sekcye Rady do załatwiania pilnych spraw podczas feryi letnich, poczem na posiedzeniu tajnem debatowano nad kwestyą zakupna Woli justowskiej i upoważniono prezydyum do prowadzenia dalszych rokowań.

Wreszcie nadano rangę IX p. Józefowi Porębskiemu, inne zaś mianowania urzędników do rangi VII, VIII i IX z powodu spóźnionej pory spadły z porządku dziennego. Posiedzenie skończyło się o godz. 11 w nocy.

Pierwsza adwokatka we Włoszech

Z Rzymu donoszą, iż tamtejsza izba adwokacka po długiej dyskusyi uchwaliła przyjąć na listę rzymskich adwokatów docentkę prywatną dra Labriota. Jestto pierwsza we Włoszech kobieta adwokat.

Polka doktorem.

Warszawianka p. Marya Czaplicka otrzymała na uniwersytecie w Oxfordzie dyplom doktora z antropologii. P. Czaplicka jest pierwszą kobietą, która uzyskała dyplom w Oxfordzie z tej dziedziny nauki.

Od Redakcyi.

WP. Gagatek w Wiedniu. *To wyłącznie zależy od Pańskiej woli.*

WP. Serafin M. w Przyszowej. *Po przybyciu WPana pomówimy o tem. Prosimy nas dzień przed przybyciem Pańskiem zawiadomić listownie.*

WP. Augustyniak J. Borusowa. *Może WP. wnieść prośbę o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Podanie wolne od stempla. Załączyć należy świadectwo ubóstwa.*

WP. M. Zachara Oświęcim. *Z uwag WP. skorzystamy.*

Od Administracyi.

WP. B. S. Lwów. *Prosimy nadesłać załączonym czekiem kwotę 4 kor. 50 hal.*

W. P. A. H. Tarnów. *Otrzymaliśmy; dziękujemy. Gazetka wysłana.*

WP. S. B. Lwów. *Pieniądze otrzymaliśmy. Numera od początku roku wysłane.*

WP. M. G. Lwów. *Prosimy o bliższy adres. Gazetka bowiem z powodu niedokładności adresu wróciła.*

WP. S. T. Wojnicz. *Otrzymaliśmy i dziękujemy.*

WP. Jastrzębski w M. *Zapłacone do 31. grudnia 1912.*

WP. F. K. Szczakowa. *Mimo najlepszych chęci nie możemy zadośćuczynić prośbie Pańskiej.*

WP. Skórka w M. *Otrzymaliśmy. Gazetkę wysyłamy.*

WP. Woźniak w Wiedniu. *Zmiana adresu bezpłatna.*

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

---

18 Kraków
Telefon 248.
Mikołajska 14.

Zakład pogrzebowy
I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy wzłok. Ceny umiarkowane. Na prowincyę załatwia odwrotnie.



Zakład 12
artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

W każdym domu polskim powinno znajdować się ALBUM p. t.

„PIĘĆSETLETNIA ROCZNICA GRUNWALDU“

Przeszlo 80 illustracyi z uroczystości grundwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r. — (Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagielly).

Cena pięknie w płótno opraw. egzem. Kor. 8.

Fr. TERAKOWSKI

w Krakowie, ul. Mikołajska L. 31.

Zakład ślusarski 6

Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie

Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą „Smok“

„AKSMANN“ BIURO I SKŁAD maszyn do pisania

Spółka z ogr. odpow.

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522.

Specyalny dom amerykański eksportowy MASZYN do pisania — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tychże. — Warstat 5 reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.

Ogłoszenie Konkursu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje niniejszem z „Cesarskiej Dotacyi Jubileuszowej 1908“ konkurs na

Dziesięć stypendyów

na cele teoretycznego lub praktycznego wyższego wykształcenia młodzieży w handlu, w przemyśle lub w rękodziełach.

Stypendya te są przeznaczone dla kandydatów, zamieszkałych w okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie oraz dla dzieci osiadłych w tym okręgu kupców, przemysłowców lub rękodzielników i udzielone zostaną na jeden rok.

Stypendya będą wynosić wedle kwalifikacyi kandydatów i celu nauki **Trzysta do Ośmset koron.**

W podaniach należy dokładnie oznaczyć cel i sposób zamierzonej nauki lub pracy.

Izba zastrzega sobie przy udzielaniu stypendyów przepisanie specyalnych warunków, pod którymi stypendya będą udzielane i wypłacane, (plan studyów, sprawozdanie o postępie praktyki, nauka stenografii oraz języków obcych, oznaczenie miejsca oraz czasu wyjazdu itp.

Podania zaopatrzone w metrykę, świadectwo ubóstwa, dokument, wykazujący przynależność, świadectwa ukończonej nauki względnie poświadczenia dotychczasowej praktyki, należy wnosić w zamkniętych kopertach na ręce **Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,** najdalej **do dnia 15. sierpnia 1912.**

Bliższych informacyi zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ustnie między godziną 9—3-ciej albo w drodze pisemnej.

1—12 STORY I ŻALUZYE

najnowszej konstrukcyi po bardzo przystępnych cenach

poleca:

WŁ. PĘDZIWIATR

KRAKOW-DĘBNIKI ul. Podgórska L. 16.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Dla udogodnienia P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia firma Reimi i Ska Rynek Linia A-B l. 37

Zakład kowalski Jana MARCHEWCZYKA

KRAKÓW, GROBLE 12.

Wykonuje wszelkie roboty kowalskie, jako to powozy nowe, wózki resorowe nowych fasonów oraz wozy ciężkie i transportowe jakoteż wzorowe okucia koni.
1—12

PIERWSZA ELEKTRO-MECHANICZNA PIEKARNIA

„SPORT“ BOL. BROSZKIEWICZA

KRAKOW SZLAK 43. (dom własny) — Telefon 1452.

Piekarnia moja otrzymała na wystawach w Paryżu, w Wiedniu, w Berlinie i Temeszwarze (Węgry) złote medale i dyplomy.

Polecam swoje pieczywo za najlepsze uznane, jakoto: Pieczywo wiedeńskie, warszawskie, pieczywo kijowskie, i wszelkie luksusowe. Chleb żytni, chleb pszenny, chleb wiejski na kwaśnem mleku, Grachama (zdrowotny) i chleb razowy żytni. Precelki kruche, precelki tureckie i Sucharki bardzo zdrowe kuracyjne.

UWAGA! W piekarni mojej nie wyrabia się ciasta rękami ludzkiemi, tylko za pomocą maszyn poruszanych elektrycznością. Dlatego pieczywo moje jest bardzo zdrowe i hygieniczne, a przytem smaczne.

FILIE:

Ul. Sławkowska l. 3, Potel Saski Telefon 1453.
„ Floryańska l. 3.
„ Karmelicka l. 20.
„ Karmelicka l. 50.
„ Szewska l. 10.
Ul. Szpitalna l. 21.
„ Św. Getrudy l. 24.
„ Lubicz (Hotel Europejski)
„ Zwierzyniecka l. 11.
„ Szlak l. 43.
„ W Dębnikach, ulica Kościuszki l. 4.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz